KURJER WARSZAWSKI.

D. 13. Sierpnia. — Rok 1848. Niedziela. № 214. Jutro, Śty Euzebjusz.— Wigilja. v. s. Dziś 1szy Sierpnia.

Najdawniejsze w kraju naszym Instytuta wychowania płci żeńskiej, są PP. Zakonnych *Wizytek* i *Sakramentek*. Pierwszy z nich istnieje od blizko dwóch wieków. W owym czasie sprowadzone zostały z *Francji* Zakonnice *Nawiedzenia* N. PANNY MARJI, tak dla większej Chwały BOGA, jako i w celu, ażeby pod ich kierunkiem, młódź tutejsza, obok wpajania wcześnie w młodociane jej serce i umysł zasad wiary i wdrażania jej do praktycznych ćwiczeń religijnych, nabywała zarazem nauk i wiadomości potrzebnych do wyższego ukształcenia płci żeńskiej. Zgromadzenie to, zasilane następnie wstępującemi doń znakomitego rodu i ukształcenia osobami, poświęca się dotąd mozolnym obowiązkom wychowania Panien. PP. *Sakramentki*, fundacji wieku XVII, obok swoich obowiązków, regułą zakonną przepisanych, trudnią się również wychowaniem i kształceniem naukowem młodzieży żeńskiej. W obu tych Instytutach, podług planu przepisanego dla Pensji wyższych Żeńskich, udzielane są przedmioty naukowe i talenta; a korzyści Uczennic i zadowolenie Rodziców i Opiekunów, świadczą o usiłowaniach i poświęceniu się tych Instytutów w kształceniu moralnem i naukowem powierzonej ich wychowaniu młodzieży.

Z mocy rozkazu JO. Xcia Namiestnika Król:, i na zasadzie Art. 340 i 341 obowiązującego prawa karnego, majątek i wszelkie fundusze należące do X. *Milanowskiego*, Komendarza w wsi Studziennicznej Guber: Augustowskiej, niemniej do gospodyni tegoż *Bujniewiczowej*, którzy na d. 4/16 Kwiet: r. b. za granicę zbiegli, w sekwestr zajęte być mają. (G. P.)

Rada Administracyjna przeznaczyła Jana *Newelskiego*, i Jana Chryzostoma *Sławianowskiego*, Magistrów Prawa, Sędziów Trybunału Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie, do pełnienia obow: Sędziego Sądu Apel: Królestwa; a Rzeczywistego Studenta St. Petersburgskiego Uniwersytetu, Referenta Biura Komisji Rzą: Sprawiedliwości, Andrzeja *Miszkiel*, do pełnienia obo: Sędziego Tryb: Cyw: Gub: Warsza: w Warszawie.

Dyrektor Instytutu Szlacheckiego w Warszawie. Podaje do wiadomości osób interesowanych, iż po wyexaminowaniu kandydatów, którzy zgłosili się do Instytutu, wybrani zostali, stosownie do okazanej kwalifikacji następujący młodzieńcy: Do klassy Vtej; *Le-Brun* Tomasz, *Łubkowski* Karol, *Grodzicki* Filip, *Karpiński* Bolesław, *Zahorowski* Wład:, *Gerlicz* Stanisł:, *Gerlicz* Adam, *Jabłoński* Max:, *Rozwadowski* Antoni, *Zieliński* Bron:, *Wojde* Alex:, *Wojde* Karol, *Starzyński* Boles:, *Jackowski* Marcelli, *Ufniarski* Edw:, *Witkowski* Lud:, *Czarnowski* Alex:, *Czarnowski* Kaz:, *Wodziński* Hen:, *Biernacki* Mik:, *Kulesza* Jan, *Drzewiecki* Tom:, *Rojewski* Zdzisł:, *Halpert* Tytus, *Jeziorański* Józef. Do klassy VItej: *Wzdulski* Edw:, *Wzdulsk* Józ:, *Niemojewski* Józ:, *Dąbrowski* Alex:, *Ciechanowski* Jan, *Grajbner* Wacł:, *Grajbner* Leon, *Sokołowski* Kaz:, *Jasiński* Leon, *Błeszyński* Hen:, *Heinrich* Karol, *Heinrich* Adolf, *Rogoziński* Józef, *Żurkowski* Józef, *Brzeziński* Jan. Wzywa się przeto Rodziców i Opiekunów pomienionych młodzieńców, aby się stawili na dzień 9 (21) b. m. w Kancelarji Instytutu, dla zapisania i dopełnienia przepisanych formalności, poczem natychmiast synowie lub pupillowie ich do Instytutu przyjęci będą.— Radca Dworu, *Karwowski*. Sekretarz, *J. Święcicki*.

Po długiej słabości, w 48 roku życia, zgasła nam w d. 11 b. m. ś. p. Kornelja z Baranowskich *Zientecka*, Żona zasłużonego Mecenasa i Obywatela ziemskiego. Zgon jej dotknął boleścią Męża, Familję i tylu Przyjaciół, dla których zawsze była niezmienną. Przywiązana Małżonka, najlepsza Matka, niedoznawszy pociechy by które z jej dzieci mogło uczynić ostatnią posługę, a jedyna dla wszystkich, pozostawia żal głęboki w sercach jej życzliwych. Bezstronna dla każdego, trafna i sprawiedliwa w swym sądzie, chętna wsparciem dla bliźnich bo pomna cnotliwych zasad rodzicielskiego domu, tym większy nam cios zadała, iż tracimy tak dobrą duszę, tak prawy charakter. *Korneljo!* opuszczasz tu Męża, zostawiasz tego, z którym 30-letnie przykładne i niezachwiane pożycie kojarząc cię węzłem małżeństwa, skojarzyło w nim wszystkie dla ciebie uczucia; ileż boleści w duszyś mu zrodziła, zasnuwając pokój na zawsze: traci dziś w tobie jedyną przyjaciółkę, na którą lat tyle, patrzał sercem najczystszem, a teraz bez pociechy znękany stratą, sam dopełnić musi tak smutnej ostatniej powinności. Pokój twym zwłokom zacna Niewiasto, co dziś spełniają wiekuiste prawo, by wrócić do tej ziemi z którejśmy powstali! Pokój twej duszy! godna Córo Ewy, tam przeniosłaś się gdzie BÓG przeznaczył cel życia ludzkiego, ujrzysz tam całą swoą rodzinę i te najdroższe 8ro dzieci, co cię tak wcześnie ubiegły w tej pielgrzymce życia, by stanąć przed Tronem BOGA; a my dziś żalem ściśnieni nad grobem twoim opłakujem stratę, i błagamy NAJWYŻSZEGO aby cię przyjął w poczet wybranych, do krainy Niebiańskiej. *B.*— Żałobne Nabożeństwo za Jej duszę, w górnym Kościele Śgo Krzyża, odbędzie się jutro o godzinie 10tej z rana; a przeprowadzenie zwłok z dolnego Kościoła na smętarz Powązkowski, do grobu familijnego, w tymże dniu o godz: 5tej po południu, na które, w żalu pogrążony Mąż, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Radca Dworu Eliasz *Władysławlew*, Inspektor Gimnazjum Realnego w Warszawie, zakończył doczesne

swe życie onegdaj. Żona z Dziećmi, w nieutulonym pogrążona żalu, zaprasza Przyjaciół, Kolegów i Znajomych na exportację zwłok Jego, dziś o godz: 4tej po południu, z domu Kazimierowskiego, na smętarz Wolski, odbyć się mającą.

Dnia 9/21 b. m. o godzinie 11tej z rana, w Warszawie przy ulicy Podwale, w domu Nr 500 lit: A, na posiedzeniu publicznem władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego zdawać będzie sprawę z czynności upłynionego 1go półrocza 1848 r.

O kąpielach mineralnych. — Dyrektor Instytutu Wód mineralnych Dra *Struve* z *Drezna*, w Ogrodzie Saskim, ma za obowiązek zawiadomić WW. Doktorów i Szano: Publiczność, że znaczna liczba osób po ukończeniu kuracji, używa z pomyślnym skutkiem kąpieli mineralnych w Instytucie wyrabianych. Ponawia więc niniejszem ogłoszenie w Nrze 104 Kurjera umieszczone, że Instytut ciągle przyjmuje obstalunki na kąpiele mineralne w roztworach skoncentrowanych i naczyniach małej objętości, do mieszkań, łazienek lub na prowincję (dokąd już znaczna ilość posłaną została) dostarczać się mogące. Aby otrzymać kąpiel odpowiednią kąpieli przy źródle, kąpiący potrzebuje tylko powyższe roztwory podług udzielonej informacji ze stosowną ilością wody gorącej rozmięszać. Kąpiele te ciągle wyrabiane i w zapasie są utrzymywane po cenach następujących, jako to: kąpiel żelazna zł. 4; *Marjenbadzka* zł. 8; *Emska* zł. 4; *Egerska Luisenbad* zł. 9; *Toeplitz-Steinbad* zł. 8; *Alexis-Bad* zł. 6; Morska zł. 7; Morska *Apenrade* zł. 10; *Akwizgrańska* (siarczana) zł. 9. Powyższe, jakoteż i tu niewyszczególnione kąpiele, podług najnowszych przepisów od Doktora *Struve* nadesłanych, mogą być w Instytucie lub u Właściciela zamawiane. Wszelkie zaś zlecenia z prowincji tylko franko adresowane do Właściciela J. L. *Flatau*, przyjmowane będą. Naczynia opatrzone będą sygnaturą i pieczęcią Instytutu Dra Struve. — Ferdynand *Dippell*, Magister Farmacji z Drezna.

Tygodnik Petersburgski donosi, że Autor *Soplicy*, *Listopada*, *Zamku Krakowskiego* i in: (Hr: Henryk Rzewuski), pracuje w tej chwili nad wykończeniem nowego dzieła w tymże rodzaju i w takichże wymiarach. Będzieto *Adam Śmigielski* romans historyczny z początków XVIII wieku. Czytaliśmy (mówi dalej Redaktor Tygodnika), znaczną część tego dzieła, i będzie to nader skromną pochwałą kiedy powiemy, że nie ustępuje swoim poprzednikom; ale musimy dodać, że obok znanych zalet Autora *Soplicy*, niniejsza powieść zda się nam odkrywać nowe strony tego gienialnego pisarskiego daru.

Do pięknych zalet płci żeńskiej, należy także i umiejętność robienia sukien damskich, bo nietylko znajduje przyzwoite i przyjemne w tem dla siebie zatrudnienie, lecz i znakomitą korzyść. Przekonany o tem, posyłałem na lekcje krewnę moją do P. *Hirosz*, słynnej tego kunsztu Nauczycielki, zamieszkałej przy Krak:-Przed: w pałacu *Karasia*, wprost statui Kopernika N° 2783, która też krewnę w dniach 30 nauczyła kroju z miary tak sukien jako i wszelkich innych ubiorów, (to są główne zasady dziś jeszcze w tajemnicy będące). A że P. *Hirosz* przyjmuje i obstalunki robót wzmiankowanych, więc krewna moja będąc uczestniczką odrabiania ślicznych staników, wytwornie gustownych szlafroków, eleganckich mantyli i płaszczyków, robi już to wszystko teraz z największą łatwością podług żurnali. Za okazaną zaś przez P. *Hirosz* dla krewnej mojej cierpliwość i łagodność, składam jej podziękowanie.— Andrzej *Szczygielski*, Kolegjalny Registrator, pod Nrem 2415 zamieszkały w Warszawie.

Tygodnika Lekarskiego Nr 30ty, wyszedł z druku; obejmuje między innemi: Wyjątki z raportu Szpitala Starozakon: w *Warszawie* przez *Groera;* Nagła śmierć z przestrachu, przez *Natansona;* O sporyszu, przez *Sokołowskiego*, i Odcinek przez *Jurkiewicza* i *Natansona.*

Wczoraj z rana w niektórych miejscach w Warszawie, padał deszcz, a przytem i grad.

Od 29 z. m. do 4 b. m. przyjechało do *Warszawy* i wyjechało z niej *koleją żelazną* osób 3,918. Od 1go Stycznia do 30go Czerwca, przyjechało i wyjechało osób 101,232. Razem osób 105,150.

Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich, płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy żyta rs. 2 kop. 39, pszenicy rs. 4 k. 11½, jęcz: rs. 1 k. 97, owsa rs. 1 k. 44, siana fura jednokonna od rs. 2 k. 10 do rs. 3 k. 60, parokonna od rs. 3 k. 75 do rs. 4 k. 50, słomy fura zwyczajna od kop. 90 do rs. 1 k. 50. (G. P.)

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, przywołani: po Kom: *Dożywocie*, JPP. *Komorowski*, *Królikowski* i *Chomanowski*. Po Kom: *Dwaj Bracia*, JP. *Żółkowski* i Wszyscy.

Wiadomo wszystkim jak groźną jest chorobą powtórzony Tyfus, jak często przywodzi w zwątpienie najumiejętniejszych Lekarzy; widziało wielu czem się najczęściej zakończa, bo go tyle z boleścią doświadczyło rodzin. Chorobą tą dotknięty, podobnego oczekiwałem losu, gdyby nie W. *Chałgasiewicz* Radca honorowy Lekarz Ptu Olkuskiego. Jego Ojcowska troskliwość, najczystsza bezinteresowność, nieograniczone współczucie i miłość dla ludzkości, przywiodła Go do łoża mych cierpień, a wysoka znajomość sztuki lekarskiej, w ciągu trzech miesięcy postawiła mnie w pożądanym stanie zdrowia. Czci godny Mężu! za trudy swoje, racz przyjąć podziękowanie odemnie, żony i dzieci, których od sieroctwa zachowałeś, oraz Braci moich, jakie Ci wszyscy publicznie z szczerego serca składamy; oby BÓG zachował Cię przy długiem życiu pełnem szczęścia, na pociechę i pomoc prawdziwie cierpiącej ludzkości, dla której z całą troskliwością po-

święcać się, jedyne masz zamiłowanie.— Apolinary *Lewandowski*, Ur. B. P. O.

Dni temu kilka, zdarzyły się aż dwa porody *trojaków*. W dniu 30 z. m. w mieście *Piasecznie* Starozakonna Bajla *Borensztein*, żona utrzymującego handel korzeni w m. *Piasecznie* (pod Warszawą), lat 37 licząca, porodziła troje nieżywych dzieci. W dniu zaś 3 b. m. w gminie *Bałdrzychow* (Pcie Łęczyckim) włościanka Józefa *Więckowska*, porodziła troje dzieci, to jest syna i dwie córki, które wraz z matką przy zdrowiu zostają.

W dniu 19 Czerwca r. b. w gminie *Korzeniste* Pcie Łomżyńskim, piorun uderzywszy w porze nocnej w chałupę włościanina, Felixa *Gryglika*, tegoż śpiącego na łóżku zabił, żonę zaś jego i dziecko obok niego leżące, nieszkodliwie ranił; od uderzenia tegoż piorunu królik pod łóżkiem będący, także zabity został. — W d. 12m z. m. Wawrzyniec *Zieliński*, lat 17 liczący, syn włościanina z wsi Błondwy, w Pcie Konińskim, spadłszy z wozu, skutkiem zdruzgotania głowy kołem, życie postradał. — W d. 26 z. m. w gminie *Wojtkobole*, Pcie Kalwaryjskim, przez dwie włościanki odebraną została psu stopa ludzka, która jak śledztwo przedsięwzięte w skutek tego wypadku wykryło, należeć miała do 8 letniej dziewczynki z wsi Jurgiszek Ptu Sejneńskiego; lecz jej zwłok ani też przyczyny śmierci dotąd niewyśledzono. — W d. 31 z. m. Stan: *Pawłowski*, Pasterz z gminy Zwierzyniec, Ptu Zamojskiego, umarł w skutku pobicia przez włościanina z wsi *Kosobud* tegoż Ptu. — W d. 4 b. m. pies wściekły pokąsał 9-letnią córkę piekarza z m. *Wiskitek;* której pomoc lekarską natychmiast udzielono, psa zaś zabito. — W d. 7 b. m. około godz: 9ej wieczorem, gwałtowny wicher, obalił oborę we wsi *Jarochy* Guber: Warsz:, w której nocowali żniwiarze, w skutku czego kobieta z nazwiska i pochodzenia niewiadoma, przytłuczona przez belki, życie postradała.—Pożary były we wsiach: *Żabach*, *Szewce*, *Rybnie*, *Oraków;* oraz w miastach: *Wiskitkach* i *Turku*. (G. P.)

Z Petersburga.— Manifest Najwyższy. »Z Bożej Łaski, MY MIKOŁAJ I. Cesarz i Samowładca Wszech Rossji, i t. d. Oznajmiwszy wiernym Naszym poddanym Manifestem Naszym z 14go zeszłego Marca, o stanie, w jakim znajdują się Państwa na zachodzie Europy, wezwaliśmy do służby wojskowych niższych stopni, poprzednio uwolnionych za urlopami nieograniczonemi lub długiemi, po wysłużeniu lat prawem przepisanych. Tym sposobem znaczna część tychże wojskowych niższych stopni rychło wstąpiła do wojsk czynnych, dla uzupełnienia szeregów, które celem ulżenia wydatków Państwa, rozpuszczone były w czasie spokojnym. Druga część tychże urlopowanych posłużyła na spodziewane zawiązanie składu wojsk rezerwowych i zapasowych. Urządzenie to, którego zalety obecnie zostały sprawdzone, przedstawiło przy zajściu tak nie-zwyczajnych wypadków, możność przywiedzenia wojennych sił Naszych do stanu odpowiedniego okolicznościom obecnym i godności Cesarstwa, a zarazem też zadosyć uczynienia obszerności zwykłego kolejowego poboru, potrzebie dorocznego skompletowania Naszej armji i flotty. W skutek tego Rozkazujemy: przy następnym poborze z kolei, w Gubernjach wschodniego okręgu, pobrać z tysiąca dusz po 7 rekrutów, na zasadzie osobnego rozporządzalnego Ukazu danego wraz z tem Rządzącemu Senatowi. Pobór ten w Gubernjach Orłowskiej, Tambowskiej i Woroneżskiej, rozpocząć 1go Września, i skończyć 1go Października 1848 r.; we wszystkich zaś innych Gubernjach wschodniego okręgu, pobór rozpocząć 1go Listopada 1848, i skończyć do 1go Stycznia 1849. Dan w Peterhofie 18go Lipca roku od Narodzenia CHRYSTUSA 1848, Panowania Naszego 23go. Na Oryginale własną J. C. Mości ręką podpisano: MIKOŁAJ."—Ukazem Cesarskim do Rządzącego Senatu rozporządzono pobór w sposób wyrażony w Manifeście powyższym, uskutecznić w Gubernjach strefy wschodniej: Wołogodzkiej, Kostromskiej, Jarosławskiej, Władzimirskiej, Moskiewskiej, Kaługskiej, Orłowskiej, Tulskiej, Rijazańskiej, Tambowskiej, Astrachańskiej, Saratowskiej, Penzeńskiej, Niżegorodzkiej, Kazańskiej, Wiatskiej i Permskiej.

Czytamy w *Journal de St. Petersbourg*: Świeżo zaszłe w Xięstwach Naddunajskich wypadki, zniewoliły J. C. M. CESARZA do posłania tam czasowo korpusu wojsk dla przywrócenia porządku, za współdziałaniem z korpusem wojska, który tamże Porta Ottomańska wysyła. Powody tego postanowienia i polityczne względy odnoszące się do niego, wskazane zostały przez Gabinet Cesarski reprezentantom jego za granicą, depeszą z daty 19go Lipca, którą mają rozkaz podać do wiadomości Rządów i Publiczności Europejskiej. Podajemy ją tu dosłownie: „Położenie Xięstw Naddunajskich, których spokojność od kilku miesięcy zagrożoną była przez mniejszość burzliwą, nagle takiej nabrało wagi, że niepodobna było J. C. M. CESARZOWI dłużej mieć na to zamknięte oczy. Wiadome wam są wypadki zaszłe na Wołoszczyznie, zamach morderstwa dokonany na osobie Hospodara, jego abdykacja i ucieczka, zaprowadzenie rządu tymczasowego i zasady ogłoszone przez tę nową władzę, wyrosłą na powstaniu, ze wzgardą wszechwładztwa należącego Porcie Ottomańskiej i w otwartej opozycji przeciw protektoratowi Rossji. Zaledwie udał się ten plan rewolucjonistom, a zaraz umyślili rozciągnąć go do Mołdawji. Mnóstwo emissarjuszów wołoskich i obcych tam się rozproszyło. Mołdawscy Bojarowie, schroniwszy się na Bukowinę, zbierali siły by ruszyć na Jassy, a wichrzyciele, wspólnie z pomocnikami swemi w Siedmiogrodzie a nawet w Bessarabji, przygotowywali powstanie, którego wypadkiem być miało, tak jak na Wołoszczyznie, zamordowanie lub wygnanie Hospodara, zburzenie istniejącego porządku i połączenie obu Xięstw w jedno, bez żadnych związków z Rossją albo Portą Ottomańską. W obec takich wypadków wahać się nie było nam wolno. Z drugiej strony, Porta uczuła, że tu o jej własne chodzi istnienie. W skutek więc tego, oba Mocarstwa, do których jedynie, na mocy istniejących traktatów, należy prawo urządzania stanu tych dwóch prowincji, porozumiały się dla przywrócenia w nich zaprowadzonego przez siebie porządku, i w tym celu połączone ich wojska wkroczyły dla wspólnego tam działania. — Z żywym żalem i po dojrzałej rozwadze CESARZ postanowił zarządzić ten krok ważny. W obecnem położeniu Europy, i przy teraźniejszem usposobieniu umysłów, JEGO CESARSKA MOŚĆ prze-

kładałby nad to nie wychodzić wcale z nieruchomej Swej postawy. Samo to już że wojska Rossyjskie przeszły za granicę Cesarstwa, wielki rozgłos wywoła. Otwiera to pole, wcale sobie tego nie ukrywamy, do wszelkich złośliwych tłumaczeń. Stale odpieraliśmy wszelki zamiar interwencji, wszelkie mieszanie się do spraw cudzych, wszelką myśl jakiejkolwiek napaści. Niedawno jeszcze ajenci nasi za granicą, otrzymali zlecenie ponowić te zapewnienia w Niemczech. Wobec tej przeto okoliczności, zapewne usiłować będą wystąpić z temi oświadczeniami Naszemi, i pokazać, gdyby można, żeśmy się z sobą sami przez to skrzyżowali. W oczach ludzi dobrej wiary, skrzyżowanie to wcale nie istnieje. Oświadczyliśmy w istocie że nie chcemy się mieszać do różnych przeobrażeń, jakie sąsiadujące z nami kraje zechcą w wewnętrznym stanie swoim zaprowadzić. Ale oczywista rzecz iż podobne zobowiązanie stosować się tylko mogło do krajów Europejskich, które traktują z nami jako Mocarstwo z Mocarstwem, do krajów niezależnych, których społeczna organizacja nie ma żadnej styczności z politycznemi traktatami, ich granice określającemi. Nad takiemi ani rościmy sobie żadnego prawa, ani też nie mamy pretensji wywierać jakikolwiek wpływ lub opiekę.— Inaczej rzecz się ma z Xięstwami, które nie są państwami uznanemi, ale po prostu prowincjami, stanowiącemi część składową Cesarstwa, hołdującemi swemu władcy, czasowo rządzonemi przez Xiążąt, których wybór zatwierdzenia i sankcji potrzebuje, a które względem Rossji, politycznie istnieją, li tylko na mocy traktatów zawartych między Portą Ottomańską a nami, choć i te same traktaty nie mają nic wspólnego z ogółem tranzakcji, na podstawie których gruntuje się prawo publiczne Europy. Tym to jedynie traktatom, a mianowicie Bukarestskiemu, Akermańskiemu i Adrynopolskiemu, Mołdawja i Wołoszczyzna winne są przywileje, dodane lub zamienione w miejsce pierwiastkowo zyskanych dawnemi ich umowami z Portą, sposób wybierania sobie Hospodarów, uwolnienie od uciążliwych podatków, które zastąpił umiarkowańszy haracz roczny, wolne sprawowanie obrządków, wolność przemysłu, żeglugi, handlu, rozszerzenie nawet ich granic, przyłączeniem do Wołoszczyzny wysp przyległych Dunajowi, miast i gruntów Tureckich, leżących po lewym brzegu tej rzeki. Temi nareszcie traktatami zaręczone zostało dwom tym prowincjom używanie administracji którą się rządzą, a i ta sama administracja jest oznaczoną statutem organicznym, ułożonym wspólnie z Portą, dla zapewnienia z jednej strony Mołdawom i Wołochom przywilejów jakie im zostały ustąpione, a utrzymania ich z drugiej strony w stosunkach hołdownictwa, które ich łączą z Państwem Ottomańskiem.— Z tego całkiem wyjątkowego i szczegółowego położenia, zasadzającego się na umowach zawartych między nami a Portą Ottomańską, wynika, że Mołdawja i Wołoszczyzna mają dopełniać, tak względem Mocarstwa któremu hołdują, jak względem Mocarstwa Opiekuńczego, stanowcze zobowiązania, od których usuwać się nie mogą bez poprzedniego tychże Mocarstw zezwolenia. Być może że ich system administracyjny dałby się ulepszyć, że nawet w niejednym względzie zmienionym być potrzebuje; ale nastąpić to nie może bez zatwierdzenia obu Dworów; nie może nastąpić buntem. Bunt zaś jest środkiem, którego użyli naczelnicy tryumfującej partji, nietylko dla zmiany tego stystemu, lecz na obalenie go ze szczętem. Zapominając, że większa część korzyści ojczyznie ich zapewnioną została jedynie przez łaskawą opiekę Rossji, odrzucają tę opiekę, i wzywają protekcji innych Mocarstw.— Zobowiązania ich względem Porty również mocno są zapomniane. Bo, chociaż na teraz udają że jeszcze nie zrywają zupełnie stosunków hołdownictwa względem niej, to je przecież zrywają *de facto*, znosząc z własnej mocy wszystkie warunki, będące właśnie tych stosunków podstawą. Sama już zasada pełnowładztwa ludu, którą powołują na poparcie pretensji swoich, stanowi najjawniejsze zaparcie najwyższych praw Sułtana. Zresztą, widocznym jest dalszy ich zamiar. Objawia się on w ich programie, i w proklamacjach swoich nie robią z tego tajemnicy. A tym jest przywrócenie, na podstawie historycznej, która nigdy nie istniała, dawnej swojej narodowości, to jest że chcą przestać być prowincjami, lecz ułożyć się, pod nazwą Królestwa Dako-Romańskiego, w nowe Państwo udzielne i niezależne, do utworzenia którego wzywają braci swoich z Mołdawji, Bukowiny, Siedmiogrodu i Bessarabji. Dokonanie takiego planu, gdyby go dopuszczono, sprowadziłoby ważne następstwa. Gdyby w imieniu mniemanej narodowości, której początek ginie w wieków pomroce, Mołdawja i Wołoszczyzna potrafiły się raz oddzielić od Turcji, a zaraz, na mocy tejże samej zasady, pod wpływem tej samej żądzy, Bulgarja, Rumelja, wszystkie plemiona różnych języków, składające Cesarstwo Ottomańskie, zechcą także wyzwolić się i utworzyć osobne Państwa. Nastąpi ztąd albo rozczłonkowanie, albo przynajmniej niesłychane zawikłanie na całym Wschodzie.— Gdyby tu szło tylko o samych sprawców powstania i gdyby oni, co nie myślemy, reprezentowali prawdziwie opinję ludu Mołdawsko-Wołoskiego, pomimo wszystko co postępowanie ich przedstawia nagannego względem Rossji, której winien jest kraj ich dobrodziejstwa obecnego stanu swojego, moglibyśmy obojętnie patrzeć jak tych dobrodziejstw naszych zapominają, i zostawić ich następstwom szalonego i zbrodniczego przedsięwzięcia. Ale ta garstka szaleńców, których wyobrażenia o rządzie są tylko naśladowaniem propagandy demokratycznej i socjalistowskiej, obca własnemu ich krajowi, nie może w oczach naszych stanowić prawdziwego ludu wołoskiego. A chociażby nawet inaczej było, im więcej uczyniliśmy dla tych Xięstw, im więcej uzyskaliśmy dla nich u Porty Ottomańskiej, tym silniej honorem obowiązywani jesteśmy niedopuścić, aby nadużyły tych korzyści z ujmą Państwa, którego całość i nietykalność jest w naszych oczach w obecnem wzburzeniu Europy, więcej jak kiedykolwiek, koniecznym warunkiem utrzymania powszechnego pokoju. Zresztą, własne nasze bezpieczeństwo jest w tem interesowane. Zagrożonem jest ono w Bessarabji knowanemi tam intrygami, istnieniem wiecznego ogniska buntu, któreby u bram naszych osiadło. Jak samej Turcji tak i nam nie może być na rękę widzieć na miejscu dwóch Xięstw, powstające nowe Państwo, które, trawione anarchją, a zbyt słabe aby o własnych tylko stać siłach, prędzej czy później wpadłoby nieochybnie pod wpływ albo panowanie innych mocarstw, przez co narażoneby zostały wszystkie nasze międzynarodowe stosunki. Tak więc, chodzi nam w tej sprawie o prawa, honor, interesa polityczne, względem których to rzeczy Rossja nie może zezwolić na żadne układy.— Takie są nasze powody do interwencji, proste i słuszne. Ale że na nieszczęście, przyzwyczajono się subtylizować o Rossyjskiej polityce, szukać w niej tego czego nie ma i że nadto partja anti-społeczna, pragnąca tylko powszechnego zawichrzenia, ma interes w tem żeby niepokoić, jątrzyć opinję nie wątpimy, że ruch któryśmy za nasze granice uczynili, nastręczy powód, jak zwykle, do przypuszczeń najfałszywszych. Powiedzą, już nawet powiedziano, że to poruszenie jest tylko pierwszym krokiem naszej zaborczej polityki; że tylko wyglądamy pozoru, żeby siły nasze naprzód posunąć, że wchodzimy do Xięstw z silnem postanowieniem nie cofnięcia się z nich, i że według tych tradycyjnych planów powiększania się, które Rossja układa na Cesarstwo Tureckie, exploatujemy, dla dokonania ich, niemoc i kłopoty, w które przeobrażenia społeczne pogrążają obecnie zachodnią Europę. Na te wszystkie domniemania jeden tylko bardzo prosty fakt stawimy: że wchodzimy do Mołdawji za wspólną zgodą z Portą Ottomańską, i że wojska nasze działać tam będą, w razie gdyby zaszła potrzeba, li tylko wspólnie z jej wojskami. Zresztą, przeszłość odpowiada za teraźniejszość. Nie raz już, w dawniejszych czasach, zajmowaliśmy część lub całe Xięztwa, a wierni słowu uprzednio danemu, zawsześmy je opuszczali, zaraz po dopełnieniu warunków, jakie położyliśmy do naszego odwrotu. I tym razem tak samo jeszcze będzie, a skoro na Wołoszczyznie prawny porządek zostanie przywróconym, lub gdy Porta sądzić będzie, że nabyła dostatecznej rękojmi o dalszy spokój tych 2ch prowincji, wojska nasze cofnięte z nich będą i natychmiast wrócą na stanowisko ściśle odporne, które nad granicą zajmowały. — Z poprzednich uwag wywnioskujesz Pan taką konkluzję, że gdy stosunki, w jakich Xstwa Naddunajskie znajdują się względem nas,

nie przedstawiają żadnej styczności ze stosunkami istniejącemi między Rossją a innemi Mocarstwami Europejskiemi, teraźniejsza nasza interwencja, w zasadzie i w rzeczy, nie ma nic wspólnego z temi, których wykonania gdzieindziej w Europie niesłusznie nam zamiar przypisywano. Prawa nasze gruntują się na Wschodzie, na traktatach które na Zachodzie nie istnieją. Wyświecić tę ważną różnicę starać się Pan winieneś usilnie. Widoczną jest ona dla każdego co patrzeć zechce; a zatem nic nie odejmuje z ważności wszystkich naszych poprzednich deklaracji. Względem Państw niezależnych, zasada nasza ścisłej neutralności niezmiennie taką samą zostaje; i jakiebądź zmiany każde z nich wprowadzić zechce w swoich społecznych lub politycznych prawach, dopóki to nie dotknie nas w bezpieczeństwie lub prawach naszych, będziemy patrzeć dalej, jak do tej pory, z bronią na ramieniu, na widowisko ich wewnętrznych rewolucji."

Anglja. — P. *Howard* na 7my b. m. zapowiedział w izbie niższej interpelację, czy Anglja sama, czy też ze swojemi sprzymierzeńcami pośredniczyć będzie we Włoszech. — W *Dublinie* aresztują jeszcze podejrzane osoby; Lord *Hardinge* 4go b. m. odbył przegląd załogi, a 6go b. m. miał wyruszyć do *Ballingarry.* Na południu w Irlandji trwa spokojność. *O'Brien*, *Dohenny* i *Meagher*, mają znajdować się w tak zwanych górach *Kepper;* wysłano w te strony 1100 konstablerów. W *Ballingarry* ujęto 50 rokoszan; również aresztowano wiele osób w *Cork.* Jenerał *Mac Donald* wyruszył w kierunku do *Thurles* z misją ważną. — Wiadomości z Ameryki do 20go z. m. są małoważne; 4go b. m. położono w *Waszyngtonie* kamień węgielny do pomnika *Waszyngtona.* W Mexyku 25go z. m. miało wybuchnąć powstanie; *Paredes* utrzymuje się w swojej pozycji w obwarowanem *Guanajuato*, posiada 1500 żołnierzy i 19 armat. W Jukatan trwa wojna z Indjanami.— W skutek zaproszenia ze strony Królowej, Xiążę *Nemours* 3go b. m. wyjechał na wyspę *Wight* (Uajt).

Austrja. — Sejm 5go b. m. odrzucił większością głosów 177 przeciw 133, propozycję Xcia *Lubomirskiego*, aby do Komitetu ustawodawczego wybrano po 2ch Deputowanych z składu 15tu Deputowanych każdej prowincji większej (Galicji i Czech). — 7go b. m. papiery podniosły się na giełdzie wiedeńskiej, z powodu zapewnienia o powrocie Cesarza i o obsadzeniu *Medyolanu* przez Austrjaków w d. 5 b.m.— Deputowany *Fischhof* b. Prezes Komitetu bezpieczeństwa urzędujący jako Radca w ministerstwie spraw wew:, zajmie się stosunkami politycznemi i policyjnemi stolicy.—Załoga Wiednia 7go b. m. paradą wojskową uczciła zwycięztwa odniesione we Włoszech. — Deputacja sejmowa wróciła 6go b. m.; w *Innsbrucku* doznała jak najuprzejmiejszego przyjęcia; Cesarz przyrzekł wkrótce wrócić.— 41 osób głównie skompromitowanych w ostatnich zawichrzeniach pragskich, odesłano przed sądy kryminalne. — Z *Chiasso* piszą 1go b. m.: Austrjacy już są za *Cremoną;* w *Medyolanie* zaczęto znowu wznosić barykady i wykopywać rowy; w miejsce dotychczasowego rządu w *Medyolanie*, ustanowiono Dyktatora z 2ma Konsulami. *Karol Albert* miał z szczątkami swojej armji cofnąć się przez *Po* do *Alessandrji.*

Belgja. — Komisji dróg i mostów poruczono już wypracowanie planu, do połączenia *Sekwany* i *Renu* za pomocą kanału.

Francja. — Deputowani *Fallacieux* i *Proudhon* 5go b. m. zażądali w Zgromadzeniu Narodowem urlopu; udzielono im takowy śród śmiechów ironicznych. Następnie przedstawiono wiele próśb, między niemi jedną o zniesienie wygnania dla rodziny *Bonaparte.* Wice-Prezesami Zgromadzenia znowu obrani zostali PP. *Bixio*, *Lafayette*, *Corbon*, *Beaumont*, *Cormenin* i *Lacrosse.* P. *Ledru-Rollin* wywołał sprzeczkę z Panem *Odilon Barrot*, żądaniem, aby przyśpieszono narady nad rapportem o wypadkach majowych i czerwcowych. P. *Babaud Laribiere* przedstawił sprawozdanie o propozycji Pana *Montrol* względem zaprowadzenia urzędowego dziennika pod tytułem: *Dziennik Rzeczypospolitej.* — 5go b. m. przybyli z missją do *Paryża* pełnomocnicy włoscy PP. *Ricci* z *Turynu*, *Guerrieri* z *Medyolanu*, i *Amalfi* z *Wenecji*, mieli posłuchanie u Ministra spraw zagr: Pana *Bastide.* O skutku tej narady, rozmaite biegały pogłoski Jedni utrzymują, że upoważniono Jenerała *Oudinot*, aby sam rozstrzygnął w stosownej chwili czy armja alpejska ma granicę przekroczyć, i że posłano posiłki do tejże armji. Tyle tylko jest pewnem, że dywizja piechoty Jenerała *Magnan*, złożona z byłych pułków afrykańskich, która niedawno 120 godzin drogi odbyła w przeciągu 7 dni, otrzymała rozkaz do powrotu z obozu *St. Maur* do granicy departamentu *Ain*, i że 4go b. m. istotnie wyruszyła. Z resztą, oddalenie się tej dywizji, nie osłabiło bynajmniej załogi paryzkiej, takową skompletowano wojskiem z *Laon* i *Soissons.* Rząd czuwa nad spełnieniem uchwały Zgromadzenia względem utrzymywania 50,000 wojska pod *Paryżem.*— Komisja ustawodawcza ukończyła swoje narady z biurami; większość głosów oświadczyła się przeciw zniesieniu zastępstwa w wojsku.— Pan *O'Reilly* mianowany Sekretarzem jeneralnym przy Prefekcie Policji Panu *Ducoux* (Djuku). — Na kępie *Louviers* na *Sekwanie* w blizkości arsenału, założony zostaje obóz 4000 ludzi. — W *Metz* ustanowiony będzie Kantor Bankowy. — Towarzystwom assekuracyjnym od pożarów przedłużono przywileje do r. 1900. — Monitor zbija wieść, jakoby 6go b. m. wieczorem strzelono do Pana *Thiers;* tenże jeszcze nie był Zgromadzenia Narodowego opuścił, gdy dziewczyna siedząca przed jego domem, została lekko ranioną od kuli; ponieważ nie słyszano wystrzału, przypuszczają przeto, że kula została wystrzeloną z wiatrówki. — P. *Bois le Comte* wyjechał z *Neapolu* do *Turynu;* w pierwszem mieście zastąpi go P. *Rayneval.* Xżę *Ossunia* przybył z depeszami od swojego Rządu do *Paryża.* — P. *Lamartine* prawie jednomyślnie obrany został Członkiem Rady Municy-

palnej w *Macon*.— Z *Lugdunu* donoszą 2go b. m.: Jenerał *Oudinot* od kilku dni tu bawi, i przegląda armję; nic nie słychać o jej wyruszeniu do Włoch. Główna armja *Karola Alberta* jest rozbitą; Piemontczycy zostają w zupełnej bezwładności. — 8go b. m. umarł prawie nagle, P. *Séguier*, pierwszy Prezes Sądu Apelacyjnego w *Paryżu*. Na dwa dni przed śmiercią, prezydował w Sądzie. P. *Séguier* sprawował obowiązki sądowe przez lat 46. W r. 1789 był Podprokuratorem Jeneralnym w Parlamencie; za rządów Konsulatu, Zastępcą Komisarza Rządu przy Trybunale Sekwany; we dwa lata później, pierwszym Prezesem Trybunału Apelacyjnego w *Paryżu*, który stał się następnie Sądem Cesarskim. Podczas 100 dni, P. *Gilbert des Voisins*, zajął miejsce P. *Séguier*, które tenże jednak odzyskał za powrotem *Burbonów*. Na tej posadzie pozostał aż do śmierci. W r. 1815. P. *Séguier* mianowany był Parem, a po rewolucji lipcowej, Wice-Prezesem b. Izby Parów.

Niemcy. — Król *Hanowerski* 6go b. m. w rozkazie dziennym do armji, oznajmił wybór Arcy-Xcia Zawiadowcy; w tymże rozkazie wyrzeczono: »Skoro obrona Niemiec tego wymagać będzie, rozkażę wam przyłączyć się do wojsk innych państw niemieckich pod głównym kierunkiem Zawiadowcy." Gwardja obywatelska tegoż dnia udała się kompanjami do Kościołów; po południu odbyła się parada tejże gwardji, a wieczorem wiele domów illuminowano. — Gwardja obywatelska w *Altonie*, *Hamburgu* i *Rendsburgu* 6go b. m. uroczyście obchodziła instalację Zawiadowcy; również obchodzono ten dzień w *Frankforcie n. M.* — Król *Pruski* 7go b. m. znajdował się w *Berlinie* na uroczystości giłdy strzeleckiej. Monarcha osobiście wykonał kilka strzałów trafnych, również i jego dostojny Brat Xżę *Karol*. Król rozmawiał uprzejmie z obecnemi strzelcami, mianowicie z nowo obranym Królem strzelców, Marcinem *Strehlen*.— Francuzki Minister spraw zagran: miał protestować przeciw odłączeniu części Szleswiga od Danji. — Kolej żelazna między *Poznaniem* a *Szczecinem* jest ukończoną; od 10go b. m. miało nastąpić jej otwarcie. — Od kilku dni kursują w *Frankforcie n. M.* 2-złotówki z napisem: »Arcy-Xiążę Jan Austrjacki, obrany Zawiadowcą Niemiec 29go Czerwca 1848."

Turcja. — Trzy małżonki Sułtana zachorowały na cholerę; dwie z nich umarły. — W *Stambule* często znowu zdarzają się pożary przez podpalanie. — Jenerał *Aupick* przedstawił termin, do którego ma być uznany jako Poseł francuzki, w przeciwnym razie wyjedzie; przy wzrastającym wpływie *Reszyda* Baszy, spodziewać się należy, iż życzenie Jenerała będzie spełnione. — Cholera wybuchła w *Kairze*, z tej przyczyny *Ibrahim* Basza kazał wszędzie zawiesić prace zbyt utrudzające, zaostrzył przepisy kwarantanne, a synów swoich *Mustafę* Beja i *Mehmeda Alego* Beja, wysłał na korwetę. — Do *Alexandrji* przybył Poseł od Sułtana *Mazlum* Bej, z firmanem zatwierdzającym *Ibrahima* Baszę w namiestnikostwie egipskiem, z przyczyny słabości *Mehmeda Alego; Ibrahim* nie pozwolił, aby obchodzono uroczyście przybycie tego Posła, celem ochronienia swego ojca od zbytniego wzruszenia. Szef ulemów zarządził w *Kairze* modły o odwrócenie cholery. — Sułtanowi w jednym dniu narodziło się 2ch synów, z których jeden otrzymał imię *Mehmed Foad* (serce Mahometa), drugi *Achmed Kemal Eldin* (doskonałość religji).

Włochy. — Pan *Rossi* otrzymał był od Ojca Śgo zlecenie do utworzenia nowego Ministerstwa; gdy jednak Ojciec Śty 26go z. m. ponowił swoje zdanie, iż nigdy nie wystąpi w sposób nieprzyjazny względem Austrji, Pan *Rossi* podziękował za poruczone mu zlecenie.

Rozmaitości. — Śpiewaczka *Widemann*, debiutowała w *Paryżu* w Operze *Karol VIty*. — Wkrótce ma być ukończony od dawna zapowiedziany posąg Admirała *Nelsona* w *Londynie*. Kilka części do ozdób piedestalu jest modelowanych, a formy gotowe są do odlewu. Jeden z tych modelów, płaskorzeźba wykonana przez *Woodingtona*, przedstawia zdarzenie z życia tego bohatera, zaszłe na rzece *Nilu*. Artysta wyobraził chwilę, kiedy *Nelson* raniony kulą w czoło, ma być zaniesiony do kajuty, dla uzyskania pomocy chirurgicznej; czemu jednak bohater sprzeciwia się, oświadczając, aby go zaniesiono do innych ranionych, do majtków i żołnierzy; układ gruppy jest bardzo effektowy; figura główna śmiało jest wypracowaną, i odznacza się szczególną wiernością rysów i postawy. Wyobrażeni majtkowie, są to postawy silne, muszkularne, jakim *Nelson* lubił przewodniczyć. Drugi model Pana *Ternouth*, w układzie i wykonaniu niczem pierwszemu nie ustępuje. W bitwie pod *Kopenhagą*, *Nelson* życzył przesłać depeszę nieprzyjacielowi, i to zapieczętowaną, chociaż dwaj ludzie posłani po światło, na drodze zostali zabici. P. *Ternouth* wyobraził bohatera, jak na armacie pieczętuje swoją depeszę; po prawej stronie znajduje się Sir *Folej*, po lewej Sir *Thesiger;* 4 do 5 innych figur wypełnia głębię, na przodzie znajdują się: raniony majtek i raniony chłopiec okrętowy. Cała kompozycja tchnie życiem, śmiałością wykonania i wytwornością. Nagroda za każdy z tych przedmiotów wyznaczona, wynosi tylko 1000 funtów szterlingów, chociaż Artyści znacznie więcej wyłożyli. — Sławny obżartuch Włoch, skarżył się przyjacielowi na satyry, którym codziennie z tego powodu prawie ulegał. »Mój przyjacielu, rzekł tenże, kto je, musi też i połykać."— Kilkoletni chłopczyk miał całe pudełko ołowianych jeźdźców sztucznych, lecz gdy mu się takowe od koni poodłamywały, nie chciał się już niemi bawić, i pragnął tylko raz chociaż widzieć żywego jeźdźca. Gdy poszedł z rodzicami na widowisko tego

rodzaju, radośnie wykrzykiwał; ale gdy sztukmistrz zsiadł z konia, dzieciak obrócił się do matki, z płaczem wołając: »Mamo! mamo! jeździec się złamał!"

DONIESIENIE O SPRZEDAŻY MACHINY.

Celem wynalezienia Parowej Machiny z samego początku, było zrobić taką Machinę w którejby para sprawiła ciągły ruch obrotowy. Przy wszelkich usiłowaniach, ażeby osiągnąć taki cel, Mechanicy wynaleźli, tylko prosto linijną Machinę, w której działanie pary chociaż sprawia ruch obrotowy, lecz za pośrednictwem ruchu niejednostajnego działającego tam i napowrót. Wszystkie zaś wsteczno-obrotowe machiny, okazały się nieodpowiadającemi celowi. Nakoniec pozostający w 1828 r. przy Warszawskim Arsenale, Mechanik Smirnow, wynalazł obrotową Parową Machinę, we wszelkich względach odpowiadającą, pierwotnie oznaczonemu przez Mechaników celowi, to jest w niej para wprost i bezpośrednio sprawia ruch ciągły obrotowy, kształt jej prosty i do zabudowania dogodny, a z powodu swej szczupłości z wielką dogodnością może być użyta na parochodach i powózkach, i wykonaną być może o niskiem i wysokiem ciśnieniu. Wynalazca w temże 1828 r. uzyskał od Rządu Rossyjskiego przywiléj na budowę takich Machin w Cesarstwie Rossyjskiem i Królestwie Polskiem. Nie poprzestając na tem, wynalazca użył całej usilności i starania, na udokładnienie swego wynalazku, w czem uzyskał żądany postęp, a nakoniec w miesiącu Maju 1835 r. zbudowana przez niego Machina, na skutek polecenia wyższej Władzy była zrewidowana przez Komisję złożoną ze Znawców ze strony Król: Pols:, jakoteż ze strony Zarządu Inżynierji i Artylerji. Komisja znalazła, że mechanizm téj Machiny bez porównania lepszy od wszelkich dotąd znanych Machin, i że wynalazek ten zasługując na zupełne upowszechnienie, rokuje bardzo wielkie korzyści. Z tego powodu, Wynalazca zawiadamiając o tem użytecznem odkryciu, oświadcza, iż Machina tego rodzaju jest na zbyciu, i życzący sobie takową zakupić, mogą odnieść się do Porucznika Sawina w Warszawskim Arsenale, każdego dnia oprócz świąt: w godzinach rannych od 9 do 12, a po południu od godz: 2 do 6, który po szczególe okaże Machinę i kopją uzyskanego przez Komisję świadectwa w językach: rossyjskim, polskim i francuzkim. Co się zaś tycze układów we względzie zakupienia Machiny, takowe należy zawierać listownie, franko z P. Smirnow, zamieszkałym w Białogonie w Gub: Radomskiej, w Powiecie Kieleckim.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bratkowski Kajet: Oby: z Laskowa, Byszewski Józ: Oby: z Drzewiec; Cichocki Dom: Oby: z Sieciechowa; Grabowski Ant: Ob: z Nowej Alexandrji; Godlewski Józ: Oby: z Brolina; Grabowski Leon Hr. z Łowicza; Krzyżanowski Adryan Emeryt z Węgrzynowa; Kubaszewski Jan Oby: z Płońska; Kaczorowski Józ: Oby: z Lublina; Krasiński Stanisław Hrabia z Zegrza; Müller Jan Jene:-Major z Łowicza; Pawlicki Franc: Obyw: z Łowicza; Rzączyńska Helena Obyw: z Radomia; Racewicz Lekarz z Szczebrzeszyna; Szadurski Bened: b. Major z Markuszewa; Skopowska Marcjanna Oby: z Kalisza; Surzycki Tom: Lekarz z Maciejowic; Trotz Emil Aptek: z Łodzi; Zabłocki Aloizy Oby: z Paprotni; Xżę Abuszydz Prapor: z Petersburga; Antoszewski Rom: Oby: z Sierakowa; Bogdański Hipol: Oby: z Bronikowa; Badeni Ign: Tajny Radca z Buska; X. Czyżewski Rajmu: Pleban z Sobiechowa; Majdeł Pułko: Artyl: z Pułtuska; Neufeld Salomon Kup: z Berlina; Potworowski Ferd: Oby: z Kalisza; Słomiński Lud: Oby: z Żmudzi; Stadnicka Adelajda Hr. z Kuczyna; Zabłocki Ludw: Oby: z Dobrzynica. (G. P.)

DONIESIENIA.

Mam honor zawiadomić Szanowne Osoby, które raczą łaskawie czekać na nowy transport ZĘBÓW Amerykańskich, dotychczas nie znanych, iż tenże w tych dniach otrzymałem. Jeden lub dwóch Artystów Zębów sztucznych (Artistes de dents) mogą u mnie znaleść miejsce dla pomagania robienia Zębów sztucznych. Mieszkam w pałacu JW. Hr. Uruskiego przy ul: Krak:-Przedm: Nr 393.— Alex: *Elsner*. Dentysta.

LOKAL Kawalerski z meblami lub bez mebli, na 1m piętrze, przy ulicy Miodowej, złożony z 2ch Pokoi i Alkowy, z Gankiem na ulicę Miodową wychodzącym, jest od Sgo Michała do wynajęcia. Wiadomość w Składzie Rękawiczek w środku filarów Nr 497. — Tamże PANNA dobrze wychowana, z dobremi świadectwami, znająca się na sprzedaży, żądaną jest za SKLEPOWĄ.



MAGAZYN STROJÓW, od lat kilku exystujący przy ulicy Miodowej pod Nr 486, z wszelkiemi rekwizytami do tego należącemi; oraz PANTALJON o pół 6 oktawy, jest do sprzedania. Wiadomość w tymże Magazynie.



U Karola Winiewicza, Patrona Trybunału w Warszawie, pod Nr 306 mieszkającego, jest SUMMA zł. 40,000, do wypożyczenia każdego czasu, na Dobra w Juryzdykcji Trybunału Warszawskiego w Warszawie położone, i bezpieczną hipotekę mające.

Mam honor zawiadomić strony interesowane, że mieszkanie moje przeniosłem pod Nr 310 w Rynku Nowego Miasta, i tu tylko wręczenia stronom bronionym przezemnie uczynione, uważać będę za prawne. Wzywam przy tem strony, które sprawy swoje powierzyły ś. p. Mecenasowi Mędrzeckiemu, a które w Sądzie Apelacyjnym odsądzone nie zostały, aby Akta tych Spraw po dniu 1m Październ r. b. odemnie odebrać raczyły.— J. K. *Kobyłański*, Mecenas.



Jest do ulokowania SUMMA zł: 5,000 na 1szy Ner hipoteki. Ktoby sobie takową życzył, niech zgłosi się przy ulicy Nalewki pod Nr 2251, do Wej Batkowskiéj właścicielki domu, a bliższą zasięgnie wiadomość.

Osoba płci żeńskiej, Niemka, posiadająca doskonale rodowity język, życzy przyjąć obowiązek BONY w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość przy ulicy Dunaj Nr 134 na 4tym piętrze, u Introligatora Kwiatkowskiego.



Kiedy Znalazca PUGILARESU z znaczną kwotą pieniędzy, w d. 7 b. m., niema zamiaru zwrócić gotowizny za wynagrodzeniem w $^{1}/_{3}$ zapewnionem, niechajże przynajmniej odda Pugilares z Notatkami różnemi, tylko samemu właścicielowi przydatnemi. Proszę go odesłać do Biura Towarzystwa Kredytowego na Podwale pod adresem: „Wożnego Ignacego Ciołkowskiego;" niechaj to nieobraża skromności przywłaściciela.

W mieście Radomiu w domu pod Nr 36, przy ulicy Żytniej, obok placu targowego zbożowego, jest do wydzierżawienia w każdym czasie PIEKARNIA z należytemi do niej rekwizytami i składami zbożowemi, mieszkaniem z 3ch Pokoi składającem się, oraz z Stajniami i Wozownią. Wiadomość bliższa na miejscu u właściciela tej Piekarni Szteńskiego.



Są do sprzedania z wolnej ręki DOMY całkowicie lub w częściach, z obszernemi placami; albo też same PLACE mogące być korzystnie od ulicy Sto-Jerskiej zabudowane, na Sklepy i Mieszkania, jako mieszczące się w świeżo rozszerzonym rewirze dla Starozakonnych. Mający chęć nabycia, zgłosić się zechce wprost do właściciela przy uli: Długiej Nr 543, bez pośrednictwa Faktorów.

Potrzebny jest do Kantoru tu w Warszawie, porządny SŁUŻĄCY w średnim wieku, którzyby przy rekomendacji był w możności chlubnemi udowodnić świadectwy dobrą konduitę i obznajmienie wyłączne i dokładne ze służbą do której jest żądany. Wiadomość w Hotelu Saskim pod Nr 5tym stancji.



224 dopasionych SKOPÓW, jest do sprzedania w dobrach Zegrze, na szosse Petersburgskiej, $3^{1}/_{2}$ mili od Warszawy. Wiadomość o nich na miejscu, u Komisarza tych dóbr.

Dnia 12 b. m. przed południem, w przechodzie z domu Eichlera przy ulicy Danielewiczows:, przez domy Grabowskiego, Kochanowskiego. do Towarz: Kredyt: przy ul: Podwal, zgubiony został PUGILARES skórzany, koloru szamoa, w którym znajdowało się pieniędzy: 1 bilet bankowy na zł. 100; 10 lub 12 sztuk jedno-rublowych; nadto dwie recepty Dra Rotwanda z Łęczycy, i jedna Seemana, dla Ostrowskiej; Paszport Wójta Gminy Łubnica dla Ludw: Ostrowskiego Radcy Tow: Kred:. Znalazca raczy oddać za nagrodą, na ręce Radcy Towarz: Kred: Żabokrzeckiego przy ulicy Leszno, w domu Krasnopolskich Nr 726.



KARETA podwójna, używana, w dobrym stanie, do jazdy w mieście i do podróży zarówno służyć mogąca, jest do sprzedania za pomierną cenę. Obejrzeć takową można u Fabrykanta Pojazdów P. Wejscheit przy ulicy Elektoralnej, naprzeciw rogu ulicy Orlej.



W domu pod Nr 1731 przy ul: Wiejskiej, jest do nabycia KOCZ na angielskich resorach, z fordekiem, mało używany, w zupełnie dobrym stanie. Wiadomość w tymże domu w dziedzińcu na ganku po lewej stronie.

LUSTRO bardzo wielkie, złożone z 20tu tafel, w białych ramach, jest do zbycia za niską cenę. Wiadomość w Drukarni Kurjera.

Potrzebny jest MAJĄTEK o kilka lub kilkanaście mil od Warszawy odległy, z lasem budowlanym na potrzebę wystarczającym, w gruntach przynajmniej w połowie pszennych, w łąki i pastwiska obfitujących, z budowlą w dobrym stanie, mianowicie z wygodnym i obszernym Domem mieszkalnym i ogrodem owocowym, w szacunku do 200,000 zł. wynoszącym. Ktoby o takowym wiedział, może udzielić wiadomość w Hotelu Nadwiślańskim N. 29.



Fabryka POJAZDÓW, Ludwika *Brühl*, przeniesioną została z ulicy Nowy-świat, do pałacu JJWW. Hrabiów Zamojskich, naprzeciw Banku.

W dalszym ciągu, odbywać się będzie w d. 2/14 b. m. o godzinie 3 po południu, dalsza sprzedaż pozostałych po ś. p. Eufrozynie Lewińskiej Ruchomości, mianowicie: Zegaru stołowego, Zegarka repetjera, Bielizny, Garderoby, Powozu, Karety, Sprzętów gospodarskich, a to w domu pod Nr 471 C, przy uli: Senatorskiej położonym.— J. Noskowski.

Całe 1sze PIĘTRO złożone z 9 Pokoi, naprzeciw Kościoła S. Alexandra, w położeniu najprzyjemniejszem, z Balkonem, w domu Nr 1735, to jest 1szym za Instytutem Głuchoniemych, jest do wynajęcia od Michała. Lokal ten może być podzielony na dwa pomniejsze, stosownie do życzenia. Wiadomość w tymże domu, na dole, u P. Białeckiego.



FORTEPJAN mahoniowy, nowy, nowego wynalazku, z platami i sztabami, dokładnie zbudowany, pod Nr 608, przy ulicy Bielańskiej, w Zajeździe Białostockim; oraz KAMIEŃ do młyna, zwany Śląsak, są do sprzedania. Wiadomość u Rządcy domu, lub u Szwajcara w bramie.

WĘGLE Kamienne Angielskie w tych dniach przybyły, i sprzedawać się będą od jutra prosto z Berlinki, wraz z dostawą na miejsce przez kupującego wskazane, po cenie umiarkowanej. Bliższą wiadomość powziąść można w Handlu Żelaznym J. Krüger et C°, przy ul: Krak:-Przedm:, obok Hotelu Saskiego.



Pod Nr 663 i 4, obok Działyńskiego, są do zbycia różne MEBLE w najnowszym fasonie, to jest: Garnitury palisandrowe, Stoły przed kanapę, Stoliki do kart palisandrowe, Biureczko małe orzechowe. Stół przed kanapę mahoniowy, Kredens jesionowy, za pomierną cenę, i z zaręczeniem na lat 2.

W domu przy ulicy Chmielnej Nro 1565, jest do najęcia od Sgo Michała r. b., APARTAMENT, składający się z Salonu o 3ch oknach z Balkonem i 8miu Pokoi, oprócz sztuk pomniejszych, z Stajnią, Wozownią, i innemi dogodnościami. Wiadomość w Stolarskim warsztacie, w podworzu, wprost bramy.



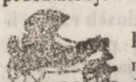
Potrzebną jest MAMKA młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem. Wiadomość przy ulicy Długiej w domu pod Nr 568, na 2m piętrze.

Ich warne hierdurch Jedermann auf die Firma der Dampf-Chocoladen Fabrik W. *Thiele* et *Comp:*, ohne meine eigenhändige Unterschrift zu borgen.— Łodź den 12 Juli 1848.
Wilhelm *Thiele*.

Ostrzegam każdego, aby bez mojego własnoręcznego podpisu, nie pożyczano na firmę fabryki Czekolady parowej W. *Thiele* i *Spółka*.— Łodź dnia 12go Lipca 1848.
Wilhelm *Thiele*.

Sekwestrator Pow: Warszawskiego, podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 5/17 Sierpnia r. b. w Urzędzie Wójta Gminy dóbr Rządowych Góra, odbędzie się licytacja na sprzedaż Okowity garn: 600, Owsa korcy 150, Owiec jałowych sztuk 500, Krów jałowych sztuk 30, a to za należność Skarbową.
J. Łuszczewski.

Na żądanie pełnoletnich Sukcessorów, tudzież na zasadzie rezolucji JW. Prezesa Tryb: Cyw: Iej Instancji Gub: Warsz: w Warszawie, na d. 26 Lipca (7 Sierpnia) r. b. do Nru 7657 wydanej, sprzedawane będą przez publiczną licytację w domu w Warszawie pod Nr 497 A, przy ul: Miodowej, w dniu 5/17 Sierpnia r. b. i w dniach następnych, zawsze o godz: 10 z rana i o godzinie 4ej po południu, rozmaite RUCHOMOŚCI, do spadku po Izaaku Simonie Rozenie, Bankierze, należące, a mianowicie: Meble, Porcelana, Szkło, Srebro, Kosztowności, Obrazy, Kareta, Pojazdy, Konie, Zaprzęgi, i t. p. przedmioty.— Xawery *Józefowicz*, Pisarz A. K. P.



POWÓZ duży, bardzo mało używany, z fordekiem, do podróży zdatny, do sprzedania za pomierną cenę. Wiadomość przy uli: Sto-Krzyzkiej Nr 1343, od frontu, na dole.



Dnia 9 b. m. z pod Nru 2472 na Nowolipiu, zginął 4ro-miesięczny PIES, z gatunku wyżłów (Zwejnosów), uszy i część łba ma kasztanowate, zaś cały biały, z bardzo małemi kropkami kasztanowatemi, na szyi miał Obróżkę z czarnej skóry, z mosiężnym kółkiem. Łaskawy Znalazca raczy za nagrodą Rubli sr. 3, odprowadzić pod powyższy Nr.



PIESEK maści żółtawo-kasztanowaty, średniej wielkości, na niskich łapkach trochę krzywych, z rodzaju jamników, imieniem Kozik, zabłąkał się; przyrzeka się nagroda przyzwoita, za odprowadzenie go na ulicę Danielewicz:, do oficyny pałacu Grabowskich, wchodząc w sień, obok sklepu Złotnika Nasta, na 2 piętro.— Tamże znajduje się FORTEPJAN wiedeński, w dobrym stanie, za 8 dukat: do sprzedania.



Dnia 6 b. m. zginęła SUCZKA z gatunku wyżełków angielskich, 3ci miesiąc mająca, z 4ma łatkami ciemnemi i uszami takiemiż, przy tylnych łapkach z pazurkami rysiemi. Kto zwróci takową pod Nr 460 przy ulicy Senatorskiej, do Kazury, otrzyma nagrody Rubla.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe 19.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, zamiast ogłoszonego widowiska, dane będą: *Cyrulik Sewilski* i *Tańce*.— Jutro, *Dwaj Mężowie*, *Nieznajoma* i *Betli*.

Jutro w Handlu Win i Korzeni Szym: *Rybasiewicza*, przy ul: Bednarskiej, na Śniadanie: Pieczeń rzymska i cielęca, Kaczki dzikie z komputem, Frykas z pulard, Kotlety cielęce, Kurczęta, Kołdony Litews:, Bigos hultajski, Zupa szczawiowa, i Rosół.